

STEFAN KUNOWSKI
KS. EUGENIUSZ MITEK

CHRZEŚCIJAŃSKI MODEL MAŁŻEŃSTWA

1. Założenia ogólne w chrześcijańskim modelu małżeństwa.
2. Geneza chrześcijańskiego modelu małżeństwa.
3. Rozwój katolickiego modelu małżeństwa.

We współczesnym świecie, a także i w Polsce, obok postępującego wciąż procesu rozkładu życia małżeńskiego, obserwuje się powolny jego renesans. Współczesne koncepcje ukazujące małżeństwo w naturalnych wymiarach skłaniają się do zachowania jego bogatej tradycji.

Na tym tle Kościół katolicki, biorąc pod uwagę odnowę soborową i nauczanie choćby tylko ostatnich papieży, z jednej strony utrwała chrześcijańską tradycję małżeństwa, z drugiej zaś dostosowuje życie dwojga ludzi, związanych ze sobą sakramentem, do nowych warunków społeczności ludzkiej.

W powyższym kontekście interesujące stają się poczynania Kościoła i wiernych odnośnie realizacji nauki Chrystusa o małżeństwie w powiązaniu z prawem natury i rozwoju cywilizacji. Jednakże nie da się ich przestudiować w sposób systematyczny, ponieważ wiele kwestii dopiero się wyłania, a palące problemy nie są jeszcze do końca rozwiązane¹.

Z powyższego powodu obiera się tu drogę historyczną w celu ukazania rozwoju procesu sformułowań dotyczących chrześcijańskiej koncepcji małżeństwa. Choć ten sposób ujmowania rozwoju nauki Kościoła o małżeństwie nie jest wolny od konieczności nawracania do źródeł, musi być zachowany ze względu na wierność argumentacji.

W całości niniejszego rozdziału zostaną kolejno omówione założenia koncepcyjne występujące w chrześcijańskim pojmowaniu małżeństwa w celu zrozumienia odrębności tego ujęcia (§ 1) oraz istotne treści o małżeństwie pochodzące z ewangelicznej nauki Chrystusa a wzbogacane

¹ Zasygnalizowaną tematykę rozprawdają m.in.: A. Dodziuk-Lityńska i D. Markowska, *Współczesna rodzina w Polsce*, Warszawa 1975, 152; F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1982, 264; K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, Poznań 1979, 21; *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*, red. A. Podsiad, Warszawa 1981; *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1978; *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1982.

przez Kościół na przestrzeni wieków aż do Soboru Watykańskiego II i wystąpien ostatnich papieży (§ 2). Ponadto, zostanie przedstawiony stan chrześcijańskiej koncepcji małżeństwa, ukształtowany w dziejach Kościoła, szczególnie od Soboru Trydenckiego aż do czasów współczesnych, oraz pogłębiona katolicka nauka o małżeństwie w aspekcie duszpasterskim (§ 3).

1. ZAŁOŻENIA OGÓLNE W CHRZEŚCIJAŃSKIM MODELU MAŁŻEŃSTWA

Tworzenie jakiegoś modelu wymaga ogólnych założeń, jakby parametrów ideowych, które charakteryzują jego funkcjonowanie i określają cel. Owe ogólne założenia mają więc najczęściej charakter światopoglądowy, gdyż dotyczą duchowości danych wspólnot.

Podobnie jest z modelem — koncepcją o charakterze naukowym, który również wiąże się ze światopoglądowymi założeniami. Ponieważ małżeństwo stanowi — fenomenologicznie rzecz biorąc — określony system życiowy, wspierający się na odpowiednich funkcjach, domaga się opracowania modelu pod kątem naukowym².

Opis chrześcijańskiego modelu małżeństwa zakłada przedłożenie ogólnych założeń, które z punktu widzenia religijnego światopoglądu nie potrzebują apologetycznych uzasadnień. Chrześcijański model wynika z określonych założeń naukowych.

Filozoficzne założenia dotyczą małżeństwa jako rzeczywistości w porządku ontycznym. Chrześcijańskie małżeństwo będąc częścią rzeczywistości stanowi określoną strukturę zbiorowego bytu. Byt ten charakteryzuje relacyjność, w której równocześnie występuje komplementarność, tzn. małżeństwo jest zadatkami i prowadzi do rodziny oraz odwrotnie. Ten zbiorowy, relacyjny i komplementarny byt stanowi jedność małżeństwa. Jest on różny od innych rodzajów małżeństw, np. poliantrycznych, czy poligenicznych.

Monogamia chrześcijańskiego małżeństwa wynika ze stałej dążności do zjednoczenia we wspólnocie powstającej z dwoistości i biegunowości płci żony i męża. Dążenie do trwałości wspólnoty i do ściślejszej spójności powoduje, w wyniku tych nastawień współmałżonków, rozwój stałej, obustronnej wierności między nimi³.

Punktem wyjścia dla chrześcijańskiej filozofii jest „dualizm” światopoglądowy, który przenika całość rzeczywistości w różnych aspektach. Przykładem mogą być różnego typu złożoności, jak — materia i forma, ciało i dusza, istnienie i istota, stworzenie i Stwórca. Wszystko to, choć logicznie rozdzielone, dąży do jedności — rzeczy, zespołów, wspólnot i partycypacji.

„Chrześcijaństwo wierzy — pisze ks. W. Granat — że wielość bytów pochodzi jak ze źródła z jednego Boga i jest lku Niemu skierowana... Uznaje, że byty stworzone są odrębne od Boga, mimo że od Niego są i w Nim istnieją”⁴. Takie powiązanie filozoficznego dualizmu z religijnym monizmem, w przypadku partycypacji człowieka we wspólnocie z Bo-

² F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny a struktura masowa*, Warszawa 1970, 6.

³ K. Majdański, dz. cyt., 79.

⁴ W. Granat, *U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Poznań 1976, 359.

giem, wywodzi się z chrześcijańskiego uniwersalizmu i z ogólnoludzkiej filozofii⁵.

Podobnym zagadnieniem jest stosunek rzeczywistości naturalnej do nadprzyrodzonej. Rozwój naturalny człowieka może biec równolegle z nadprzyrodzonym, czyli z łaską Bożą i wzajemnie się przenikać. Łaska, gdy przenika naturę człowieka, zmienia tylko jego wewnętrzne usposobienie, nie naruszając w niczym zewnętrznych cech.

Filozoficznym wyrazem relacji „człowiek — łaska” stają się dwa wymiary w istniejącej rzeczywistości. Jeden horyzontalny, poziomo rozciągający się w dal, drugi zaś z nim związany wertykalny, idący w górę ku nieskończoności. Jan Paweł II w swej Adhortacji „O pojednaniu i pokucie” mówi, że wymiar wertykalny dla człowieka wierzącego jest ważniejszy aniżeli horyzontalny⁶.

Na płaszczyźnie horyzontalnej występują wszystkie naturalne struktury, tak pojedynczych osób, jak i grup społecznych. Na niej rozwijają się naturalne właściwości każdej podstawowej grupy małżeństwa.

Drugą płaszczyzną rozwoju małżeństwa jest wymiar wertykalny, zaznaczający się w odniesieniu do Boga, Stwórcy i Pana oraz w skierowaniu się do Niego jako ostatecznego celu małżeńskiej drogi⁷, którą młodzi rozpoczynają z chwilą zawarcia sakramentu.

Chrześcijańska filozofia zakłada, że małżeństwo ma charakter złożony — jest grupą naturalną wraz ze swoimi celami biologicznymi, dalej społeczną, opartą na prawnej umowie i religijną, ze względu na sakrament zapewniający łaski stanu⁸. Małżeństwo chrześcijańskie przyczynia się również do osiągnięcia ludzkiego celu życia i zbawienia poszczególnych członków rodziny.

Sakralny charakter małżeństwa jest do pewnego stopnia powszechnym dorobkiem ludzkości. Małżeństwo nigdy nie było traktowane jako rzeczywistość wyłącznie świecka, ale zawsze dostrzegano w nim wartość religijną. Pochodzenie, jak też charakter elementów stałych w małżeństwie wyjaśniają kolejne założenia natury antropologicznej.

Antropologiczne założenia w chrześcijańskiej koncepcji małżeństwa odnoszą się do jego genezy oraz wyjaśniają dzięki czemu dochodzi do tworzenia nowej komórki społecznej⁹. Założenia te wynikają ze spojrzenia na człowieka, jako osobę posiadającą równocześnie naturę duchową i społeczną¹⁰. Antropologia, jako nauka o naturze człowieka, odpowiada na pytanie, kim on jest pod względem struktury osobowej.

Chrześcijańskie określenie człowieka jako osoby, przeszło znaczną ewolucję. Od definicji Boecjusza, że „osoba jest indywidualną substancją rozumną”, aż do określeń w ujęciu Mouniera czy Maritaina, gdzie wiele się zmieniło. Mounier podaje, że osoba ludzka jest punktem wyjścia w realizowaniu swej obecności w trzech wymiarach: wcielenia, wezwania i uczestnictwa, a Maritain uważa, że jest ona punktem, z któ-

⁵ A. Zuberbier, *Relacje natura — nadprzyrodzoność w świetle badań teologii współczesnej*, Warszawa 1973, 14.

⁶ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia*, n. 7.

⁷ Tamże, n. 13.

⁸ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, n. 12.

⁹ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, 27.

¹⁰ M. Braun-Gałkowska, *Rozwój miłości w małżeństwie*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, 227.

rego można dojść do indywidualności albo do osobowości jednoczonej na drodze poznania i miłości z Bogiem¹¹.

Powyższe określenia mieszczą się w określaniu chrześcijańskiego personalizmu, a więc w religijnym dopełnieniu definicji¹². Myśl tę wyraził Jan XXIII w swej encyklice „*Pacem in terris*”, w której napisał, że „każdy człowiek jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa i obowiązki, wpływające bezpośrednio i równocześnie z jego natury¹³. Papież do elementu prawdy i miłości dodaje cechę sprawiedliwości i wolności, która jest nieodzowna w całościowym ujęciu koncepcji osoby ludzkiej.

Od strony istotowej podkreśla się wyżej konieczność współdziałania duszy i ciała, czyli jednoczenie elementu duchowego z materialnym. Uczucie miłości wpływającej z głębi duszy ludzkiej łączy ze sobą dwie istoty, co ma swój wyraz w małżeństwie żyjącym w danej społeczności. Małżeństwo wyrażające się w swej naturze, dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa, łączy się z nadnaturą, czyli z łaską, która go uświęca.

Dusza kształtując ciało w konkretnej rzeczywistości społecznej, równocześnie rozwija z jednej strony świadomość siebie, a z drugiej zaś dążność do uczestniczenia w świecie. Ta ontyczna jedność duszy i ciała jest ciągle dynamiczna. Nieustannie więc dąży do harmonii i jedności, do opanowania ciała przez swą duchowość. Dusza, jako rozumna zasada życia, tworzy egzystencjalną jedność i zmierza do opanowania całej duchowej natury człowieka¹⁴.

Dusza opanowując ciało ludzkie, pragnie upodobnić się do obrazu Boga i ulec wobec Stwórcy. Z tego też powodu zaznacza się tendencja wkomponowania pożądliwości cielesnej własnego organizmu w całość osobowości. Pożądliwość płciowa nie może być centrum dyspozycyjnym danej osoby i spłycać jej duchowość¹⁵.

Zdolność do reprodukcji gatunku, a więc dojrzałość płciowa małżonków ma stać na służbie rozwoju i doskonalenia całej osobowości pod względem duchowym. Stąd też tylko taki akt seksualny człowieka może mieć ludzkie cechy, który wyraża w sobie rozumną i wolną osobowość, a więc ma „możność swobodnego oddawania się”¹⁶.

Z powyższego stwierdzenia wynika, że nie każde małżeństwo spełnia prawdziwe oczekiwania, wynikające z osobowej natury człowieka. Małżeństwo musi mieć głębszy początek duchowy. Małżeńska miłość cielesnie dociera do współpartnera, akceptując w nim osobę, której bezpośrednio i warunkowo składa dar z całego siebie, także ze swego ciała. W takich okolicznościach, zwłaszcza w zażyłym obcowaniu, dąży do jedności, do stworzenia wspólnoty, a więc „stają się jednym ciałem” (Mt 19,8). W kon-

¹¹ E. Mounier, *Révolution personaliste et communautaire*, Paris 1935, 70; J. Maritain, *Trzej reformatorzy (Luter, Descartes, Rousseau)*, Warszawa 1928, 30—35.

¹² St. Kunowski, *Wychowanie do odpowiedzialności społecznej*, Colloquium salutis 1 (1969), 69—71.

¹³ Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, n. 9.

¹⁴ R. le Trocquer, *Kim jestem ja — człowiek? Zarys antropologii chrześcijańskiej*, Paris 1968, 28 n.

¹⁵ B. Inlender, *Cel małżeństwa w aspekcie nadprzyrodzonym i naturalnym*, *Ateneum Kapłańskie* 62, (1970) t. 369, 44.

¹⁶ R. le Trocquer, dz. cyt., 51.

sekwencji miłość małżeńska jest w rzeczy samej duchowa, gdyż wypływa od dwojga ludzi dla zawiązania jedności w duszy i w ciele¹⁷.

Chrześcijańska antropologia dość wyczerpująco przedstawia drogę, na której powstaje jedność duchowa w małżeństwie. Dusza jako forma ciała, podporządkowuje sobie materię dla celów duchowych. Wskutek tego ciało ludzkie określa warunki, w których akty inteligencji i woli wybierają dobro i ukierunkowują duchową miłość małżonków¹⁸.

Miłość jako akt woli wywodzi się z siły ducha, dążącego do drugiej osoby, która posiada również duchową wartość. Tak więc istota kochająca dąży do jak najściślejszego związku z kochaną osobą. Ze względu na to, że miłość jest warunkowana cielesnością, musi być przeżywana przez ciało. Stąd też miłość krzyżuje się z wolą, która może nią kierować. Dzieje się to na takiej samej zasadzie, jak intelekt przy pomocy mózgu i zmysłowych wrażeń kieruje poznaniem ludzkim.

Dzięki duchowości duszy, istnieje w osobie ludzkiej dualizm zmierzający do jedności. Jest to dualizm duchowej aktywności i cielesnej wyrażalności, czyli realizująca się duchowość w istniejącym ciele. Aktywność duszy wyraża się więc w dążeniu do poznania i miłowania, tzn. w szukaniu jedności i w łączeniu się ze źródłem istnienia, czyli z Najwyższym Dobrem¹⁹.

W owej wyrażalności cielesnej przejawiają się uwarunkowania inteligencji i woli, które wpływają na poznawcze i emocjonalne akty człowieka. Uwarunkowania te z jednej strony są cielesnie wspomagane pożyteczną dążnością do łączenia się z dobrem i z prawdą, z drugiej zaś są agresywnie nastawione na zewnętrzne przeszkody utrudniające miłowanie i poznawanie obiektu²⁰.

W sferze duchowości uwarunkowanej i wyrażalnej cielesnie pojawia się dualizm dotyczący wewnętrznych i zewnętrznych doznań. Wewnętrzne doznania wyrażają się w świadomości siebie i poczuciu własnej godności. Jest to np. afirmacja samego siebie i miłości siebie. Natomiast zewnętrzne doznania wyrażają się obecnością i uczestnictwem w życiu otoczenia. Biorą swój początek od otwierania się na innych i stają się wypełnieniem siebie. Jest to np. samorealizacja przez miłość do współmałżonka, a w dalszej konsekwencji do Boga²¹.

Osoba ludzka, jako jedność ciała i ducha dojrzeźwa do zawarcia małżeństwa poprzez proces rozwojowy, który z punktu widzenia filozoficznej antropologii polega na wewnętrznym doskonaleniu się pod względem jedności ciała i ducha. Jest to konieczne w tym celu, aby żadna ze stron nie pograżyła się tylko w materii, ale opanowywała ciało za pośrednictwem ducha.

Bóg dając człowiekowi istnienie, wzywa za pośrednictwem Chrystusa do uczestnictwa w swoim życiu i w chwale. Stąd też rozwój i postęp osoby ludzkiej polega na dawaniu odpowiedzi Bogu oraz na otwieraniu

¹⁷ Tamże, 43.

¹⁸ St. Kunowski, *Rozwój chrześcijańskiej koncepcji małżeństwa i rodziny*, Roczniki Nauk Społecznych 1978, 101—106.

¹⁹ J. Krucina, *Rodzina jako społeczność uświęcająca*, w: *Ewangelizacja*, red. tenże, Wrocław 1980, 147 n.

²⁰ M. A. Krąpiec, *Idee przewodnie we współczesnej filozofii człowieka*, *Zeszyty Naukowe KUL* 15 (1972) nr 4, 31.

²¹ R. le Trocquer, dz. cyt., 54.

się na innych, by przyjmować z zewnątrz i przekazywać im dar z siebie dla drugich²².

Osoba rozwijając się, musi być zewnętrznie wolna, mieć swobodę poznawania drugich i darzyć ich miłością. Ma więc otwierać się na innych i urzeczywistniać się w ofiarowaniu siebie. Stąd też warunkiem prawidłowego wejścia w małżeński związek, pod względem duchowym, jest antropologiczna dojrzałość osoby, tzn. wewnętrznie wolnej, otwartej na poznawanie partnera oraz gotowej do ofiarowania siebie współmałżonkowi w Bożej miłości razem z ciałem i całą duchowością²³.

P e d a g o g i c z n e założenia odnoszące się do małżeństwa mają złożony charakter. Małżeństwo w chrześcijańskim ujęciu ma nie tylko antropologiczny aspekt, ale także agzystencjalno-rozwojowy. Poprzez systematyczne dojrzewanie i prawidłowy rozwój, osoby dorastają do zdolności zawarcia małżeństwa, w którym notabene, następuje dalszy postęp, zwłaszcza pod względem duchowym²⁴.

Rozwój człowieka ma zawsze charakter wychowawczy. Nie odbywa się on czysto naturalnie, lecz realizuje się w określonych warunkach społecznego życia i prawie zawsze przy pomocy wychowawców. Stąd też współczesna pedagogika chrześcijańska kieruje się nie tylko zasadą chrystocentryzmu i personalizmu, ale również posługuje się moralizmem i religijnym humanizmem. Zabiega więc o jednostkowe i wspólne dobro poszczególnych osób, aby ich rozwój był prawidłowy i nie ulegał wypaczeniu²⁵.

Pedagogika, jako naukowa dyscyplina, ze względu na poznawczą złożoność przedmiotu, współpracuje i korzysta z pomocy licznych nauk ogólnych. Zwłaszcza odwołuje się do filozofii i teologii wychowania oraz pedagogicznej antropologii. Prócz tego korzysta ze szczególnych nauk, m.in. z biologii wychowania, z psychologii wychowawczej i z socjologii wychowania. Wymienione dyscypliny omawiają podstawy nauczania i wychowania, zwłaszcza pod względem biologicznym, psychologicznym i socjologicznym.

Pedagogika zaś jako nauka teoretyczno-praktyczna, w oparciu o powyższe dyscypliny naukowe, opracowuje teorię wychowania rozwoju człowieka i systemy jego wszechstronnego rozwoju. Konstruuje również pedagogiczne modele, które służą chrześcijańskim wychowawcom jako wzorce w zakresie prowadzenia poszczególnych jednostek i grup.

Koncepcyjne założenia dotyczące praktycznego zakładania i wychowania chrześcijańskiego małżeństwa, muszą więc liczyć się z naturalnymi, społecznymi i moralnymi prawami osoby ludzkiej. Prawidłowe ujęcia naukowych metod poznawczych są niezbędne w całościowym omówieniu tego zagadnienia.

M e t o d o l o g i c z n e założenia przy tworzeniu modelu chrześcijańskiego małżeństwa dotyczą sposobu opracowania całości tematu. W tej sprawie istotną rolę odgrywają prawa naukowe, które różnią się od na-

²² J. Bajda, *Teologia miłości małżeńskiej*, Ateneum Kapłańskie 67 (1975) t. 397, 175 n.

²³ R. le Trocquer, dz. cyt., 54—58; E. Corecco, *Fundamentalne znaczenie struktury małżeństwa dla struktury Kościoła*, *Communio* 1 (1981) nr 5, 32.

²⁴ J. Leclercq, *Mariage naturel et mariage chrétien*, Tournai 1966, 11; N. Galli, *Educazione familiare e società*, Brescia 1965, 12.

²⁵ St. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Łódź 1981, 106—113.

turalnych, społecznych i moralnych, gdyż te działają i rządzą rzeczywistością w sposób konieczny, możliwy lub powinnościowy. Prawa zaś naukowe są wynikiem poznawczym poszczególnych dyscyplin ujętych w teorię.

Naukowe badanie koncepcji chrześcijańskiego małżeństwa ściśle wiąże się z duszpasterskim działaniem Kościoła, który skupia w sobie całość ludu Bożego. Kościół w swej historii dostosowuje się do potrzeb poszczególnych czasów i nieustannie prowadzi swoją edukację wspólnotową w określonych narodach. Edukacja ta posiada niezmiennie treści stale ubogacane w nowe aspekty teologiczne i praktyczno-wychowawcze²⁶.

Wychowawczy model przygotowywania młodych ludzi do chrześcijańskiego małżeństwa posiada niezmienny profil dający się tylko teologicznie wzbogacać. Dlatego też jest to model normatywny i obowiązujący w sumieniu wszystkich chrześcijan, gdyż wypływa on z ogólnoludzkiego prawa moralnego²⁷.

2. GENEZA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO MODELU MAŁŻEŃSTWA

Chrystus dał początki chrześcijańskiej koncepcji małżeństwa. Wystąpił On w swoim nauczaniu jako moralny prawodawca. Uczył jak ten, który ma władzę (Mt 7,29). W zakresie Bożych prawd głosił nadejście królestwa niebieskiego, które ujął w alegorii małżeństwa.

Ewangeliczny Król przygotował weselną ucztę dla swojego syna. Na skutek zaproszenia sala w odpowiednim czasie wypełniła się gośćmi (Mt 22, 1—14). Opowiadając tę alegorię, Chrystus określił siebie jako oblubienica, w obecności którego uczniowie mogą się weselić.

Z powyższego wynika, że pan młody i oblubienica są typami Nowego Testamentu. Chrystus, jako pan młody zaślubia Kościół (2 Kor 11,2). W tym więc świetle pojawia się tajemnica chrześcijańskiego małżeństwa, z której w dalszej konsekwencji rodzi się moralna nieodwołalność²⁸. Jak Chrystus swą ofiarą zaślubił Kościół i jest jego głową, tak mąż jest głową swej żony i miłuje ją na podobieństwo miłości ewangelicznego Pana młodego względem Kościoła (Ef 5,23—25).

Chrystus odnawiając pierwotny porządek, zakłócony prawem odwetu (Mt 5,38) i listem rozwodowym (Mt 5,31), wyraźnie stwierdził, że Bóg „od początku stworzył mężczyznę i kobietę. Dlatego mężczyzna opuści ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną i będą oboje jednym ciałem” (Mt 19, 4—6). W tym wypełnieniu Bożego prawa, Jezus nakazał przestrzeganie prawa sprawiedliwości, z którego wynika zakaz gniewu, pożądlivego patrzenia, fałszywej przysięgi, cudzołóstwa i zabijania.

Udoskonalił Chrystus także wypaczone prawo miłości, które jest fundamentem małżeństwa. Nawoływał do miłości i modlitwy (Mt 5, 43—44). Miłość ma być powszechna, na co dzień, a przy tym wzorowana na Bożej doskonałości. „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec

²⁶ Tenże, *Problemy wychowania chrześcijańskiego w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II*, Roczniki Teologiczno-kanoniczne 18 (1971) nr 3, 166; K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, 11—14.

²⁷ F. Montagnini, *Il Matrimonio nella lege rivelata*, w: *Enciclopedia del matrimonio*, red. T. Goffi, Brescia 1968, 221.

²⁸ G. Thibon, *Życie we dwoje*, *Więź* 5 (1962) nr 11—12, 129.

wasz niebieski” (Mt 5, 48). Z cnoty miłości wypływają więc wszystkie reformy moralne.

Jezus uznał tylko monogamiczne małżeństwo, jako „jedno ciało” (Mt 19,6). Nie dopuszczał możliwości rozwiązania prawnie zawartego małżeństwa. Jedynie wypadek nierządu (Mt 5,32), rozumiany jako związek nielegalny i nieważnie zawarty, może być powodem rozwiązania²⁹. Chrystus chciał, by małżeństwo rodziło się w miłości i było przeniknięte jej zasadą.

Miłość, o której mówił Chrystus, jest darem i poświęceniem, a nie tylko pożądaniem. Jest przede wszystkim miłością zwaną „agape”, a nie doznaniem erotycznym. W swoim nauczaniu Jezus mówił o idealnym porządku Stwórcy, który sam dostrzegł, że „nie jest dobrze, aby mężczyzna był sam” (Rdz 2,18). Z tego też powodu stworzył mu Bóg kobietę, aby oni byli razem i stanowili jedno (Rdz 2,24). Nic więc dziwnego, że Stwórca ustami autora Księgi Przysłów pochwała „dzielną kobietę” jako idealną żonę (Prz 31,10—31).

Chrystus mając na uwadze ustanowione przez Stwórcę małżeństwo cieszące się Jego błogosławieństwem, wiele o nim mówił w swoim nauczaniu. Zdecydowanie podkreślał sprawę wierności, nierozzerwalności, dzietności i religijnej pobożności dwojga ludzi, którzy podjęli decyzję założenia małżeńskiej wspólnoty. Mówił o specjalnym Bożym błogosławieństwie (Rdz 1,28), które warunkuje płodną miłość dwojga małżonków.

Jezus miał wyraźnie pozytywny stosunek do małżeńskiej rodziny, a uzewnętrzniał to w osobistym posłuszeństwie rodzicom (Łk 2,51), w uczestnictwie na weselu w Kanie Galilejskiej (J 2,1—12), w uzdrowieniu chłopca z Nain (Łk 7,11—17), w przyjaźni z rodziną Łazarza (J 11,3), w uzdrowieniu syna dworzaniina (J 4,50) i córki Jaira (Łk 8,49—56) itp. Równocześnie wiele mówił o dobroci ojca do syna (Łk 15,20—24), o nieposłuszeństwie synowskim (Łk 15,11—32), o miłości do dzieci (Łk 18,5—17), o nierozzerwalności małżeńskiej (Łk 16,16—18), o uczcie rodzinnej (Łk 14,15—24) itp.

Przedstawione opisy i wydarzenia z życia rodziny małżeńskiej ilustrują stanowisko Chrystusa do zagadnienia sakramentalnej wspólnoty dwojga ludzi i ich potomstwa. Małżeństwo w nauce Chrystusa jest wyrazem Bożego błogosławieństwa, a dzietność darem samego Stwórcy³⁰. Ewa po urodzeniu dziecka wyraziła uczucie wdzięczności: „urodziłam syna z pomocą Boga” (Rdz 4,1). Uczucie takie u kobiet pragnących dzieci wynika z całokształtu Bożego porządku.

Małżeństwo — poucza Chrystus — jest pomocą i potrzebą tylko wśród ludzi żyjących na ziemi, gdyż wraz ze śmiercią znika płciowość. „Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie” (Mt 22,30). Choć małżeństwo jest z natury jednością dwojga, może na skutek skażenia grzechem pierworodnym, poróżnić się. W takiej i podobnej sytuacji, Chrystus chce zapobiec rozbiciu miłości małżeńskiej, oferuje samego Siebie i swoje nadprzyrodzone uczucia. Jezus, miłość człowieka względem Boga, stawia wyżej od ludzkich uczuć realizowanych w małżeństwie i w rodzinie (Mt 10,37).

²⁹ F. Montagnini, art. cyt., 223—226.

³⁰ E. Mitek, *Dziecko darem miłości Boga*, Homo Dei 50 (1981) nr 1, 32/37.

Z tego faktu wynika, że stan zagrożenia małżeństwa może być przewycięzony żywą wiarą w Chrystusa, jako Syna Bożego, któremu podporządkowuje się zdrowa i trwała miłość oraz więź małżeńska. Miłość najwyższa ma leczyć miłość — naturalną. Tak więc Chrystus swą miłością jednoczy chrześcijańskie małżeństwo i przewycięża w nim wszelkie wewnętrzne poróżnienie, które z natury rzeczy może wystąpić pomiędzy mężem a żoną.

Nauka apostołska i Ojców Kościoła dotyka sprawy świętości małżeństwa i jego nierozzerwalności. Zwłaszcza św. Piotr Ap. stara się ukształtować małżeństwo chrześcijan tak, aby ono było świadectwem wiary i ewangelizacji środowiska. Głównie żony, jako osoby z natury pobożniejsze, mają być dla swoich mężów świadectwem Ewangelii i pozyskiwać ich serca dla wiary. Cechą charakterystyczną żon ma być „nienaruszony spokój i łagodność ducha” (1 P 3,4).

Święty Piotr Ap. wzywa również mężów, aby we wspólnym pożyciu liczyli się „rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym” (1 P 3,7). Mają oni darzyć swe żony czcią, gdyż razem z nimi, a więc we wspólnocie małżeńskiej, dziedziczą Boże łaski potrzebne im do uświęcenia. Ogólnie mówiąc, św. Piotr położył nacisk na składanie świadectwa wierze. Żadna ze stron chrześcijańskiego małżeństwa nie jest z tego zwolniona, gdyż z wiary płynie uświęcenie²¹.

Naukę o małżeństwie znacznie pogłębił św. Paweł, który przebywając wśród Greków wystąpił przeciw rozpucie uprawianej przez tamtejsze społeczeństwo. Chroniąc małżonków przed moralnym zepsuciem, głosił pozytywną naukę o wspólnocie dwojga ludzi pobłogosławionych przez Pana. Uważał, że małżeńska miłość nie powinna kolidować z religijnymi praktykami chrześcijan. Sądził, że małżonkowie mogą „godnie i z upodobaniem trwać przy Panu” (1 Kor 7,35).

Św. Paweł radzi, aby małżeństwo zawierały tylko te osoby, które są do tego przygotowane. Ze względu na niebezpieczeństwo wynikające z ludzkiej słabości napomina, aby mąż miał tylko jedną żonę i odwrotnie. Apostoł radzi małżonkom wstrzemięźliwość „na pewien czas za obopólną zgodą, by oddawać się modlitwie” (1 Kor 7,5).

Małżeństwo przez Boga pobłogosławione ma być trwałe. Mąż nie powinien oddalać żony, a ta nie może pozostawiać swego męża. W razie rozjeścia się, oboje mają pozostawać w samotności tak długo — pisze św. Paweł — aż się pojedną (1 Kor 7,10—11). Wzajemna zależność małżeńska ma trwać aż do śmierci. Te relacje małżeńskiej zależności prowadzą w nauczaniu św. Pawła do odsłonięcia pewnej tajemnicy w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła.

Wzorem dla małżeństwa jest miłość Chrystusa do Kościoła jako swej oblubienicy. Chrystus będąc głową Kościoła i Zbawcą swego Ciała, którego członkowie są ochrzczeni, powoduje wzajemne oddanie się małżonków „w bojaźni Chrystusowej” (Ef 5,21). Mężowie powinni miłować swoje żony, jak własne ciało, bo „kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje” (Ef 5,28). Żony zaś mają być oddane swoim mężom, gdyż „mąż jest głową żony” (Ef 5,22,23).

Dopiero Ojcowie Kościoła wyciągnęli z powyższego odpowiedni wniosek. Nauczali bowiem, że chrześcijańskie małżeństwo jest sakramentem.

²¹ B. Mierzwiński, *Problemy małżeństwa i rodziny na V Synodzie Biskupów w Rzymie*, *Communio* 1 (1981) nr 5, 109.

W ich czasach pojawiła się chrześcijańska myśl teologiczna i została sprecyzowana w duchu apostołskiego nauczania. Pierwsze chrześcijańskie pismo³² z drugiej połowy I w. broni małżeńskiej czystości, od której uzależnione są dalsze losy dwojga ludzi.

Ojcowie Kościoła rozwijając problematykę naturalnej instytucji obojga ludzi przez Boga pobłogosławionych, ujmują małżeństwo jako sakrament. Zapoczątkowany przez Tertuliana termin został symbolicznie rozwinięty przez Klementa Aleksandryjskiego³³, kładącego nacisk na stworzenie ludzi przez Boga i utworzeniu „jednego ciała” (Ef 5, 32). Symbolizuje to, jak wyżej wspomniano, związek i jedność Chrystusa z Kościołem.

Temat ten został uzupełniony uwagami Ojców Kapadockich i łacińskich w IV w. Natomiast w pełni ujął go dopiero św. Augustyn w traktacie „De bono coniugali”. Jego zdaniem stan małżeński jest dobrem o wartości społecznej. Sakrament dwojga ludzi jest więc symbolem oblubieńczej jedności Chrystusa z Kościołem³⁴.

Małżeństwo jest prawdziwym sakramentem, jako rzeczywistość święta. Jego nierozzerwalność jest podobna do chrztu, mimo że nie jest źródłem łaski uświęcającej jak chrzest. Małżeństwo — zdaniem św. Augustyna — zapewnia podstawowe dobra — wierność czystości, świętość — sakramentu i dobro potomstwa.

W ten więc sposób nauka Pisma Świętego i Ojców Kościoła określiła niezmiennie podstawy chrześcijańskiego małżeństwa, a równocześnie przygotowała inne zagadnienia, dotyczące związku dwojga ludzi, rozwinięte szczególnie przez filozofię i teologię późniejszych wieków.

Dalszy rozwój nauki Kościoła o małżeństwie dotyczy głównie godności i istoty tego związku. Zasadnicze momenty Magisterium Kościoła zostały zawarte w encyklikach i w podstawowych dokumentach.

Sobór Trydencki (1545—1563) zajął się dość szczegółowo sakramentem małżeństwa. Podstawowe orzeczenia odnośnie tej sprawy zostały zawarte w dokumentach XXIV Sesji. A w dalszej kolejności wydarzeń naukę o małżeństwie przedstawili papież Leon XIII w encyklice „Arcanum” oraz Pius XI w „Casti connubii”.

Encyklika Piusa XI ma charakter komentarza decyzji Soboru Trydenckiego. Pod względem dogmatycznym encyklika ta stwierdza Boskie ustanowienie małżeństwa oraz podaje jego chrześcijańskie cechy. Broniąc godności małżeństwa, ojciec święty stwierdza: „małżeństwo zostało ustanowione i odrodzone nie przez ludzi, lecz przez Boga”. Natomiast w sprawach cech małżeństwa papież przypomniał naukę Kościoła dotyczącą trzech darów: potomstwa, wierności i sakramentalnej świętości.

Małżeństwo, poucza papież, nie może być rozumiane ciasno „jako instytucja do należytego rodzenia i wychowania potomstwa”, lecz szerzej „jako wspólność całego życia, jego forma i istotna społeczność”. Małżeństwo jest związkiem „między jednym mężczyzną i jedną niewiastą”. Miłość zaś małżeńska „opiera się na wewnętrznej skłonności dusz i okazuje się w czynie”. Czyn ten to nie tylko wzajemna pomoc w domowej spo-

³² *Didache czyli nauka Dwunastu Apostołów*, wyd. J. Jankowski, Warszawa 1913, 12.

³³ G. Oggioni, *La dottrina del matrimonio dei padri alla scholastica*, w: *Enciclopedia del matrimonio*, 238, 246—254.

³⁴ R. Cyrklaff, *Augustyn, św. Myśl etyczna*, w: *Encyklopedia Katolicka t. 1*, Lublin 1973, 1099.

łeczności, lecz również w kształtowaniu wewnętrznego życia, by przez wspólną oboje postępowali w cnotach, zwłaszcza wzrastali w prawdziwej miłości Boga i bliźniego.

Przypomina papież, że małżeństwo jest sakramentem, czyli skutecznym znakiem łaski. Jego nierozzerwalność wypływa z określonego stosunku do Chrystusa i Kościoła. Sakrament zapewnia małżonkom trwałość związku, ochrania jego wierną czystość, zabezpiecza wzajemną pomoc i służy obowiązkowi opieki nad dziećmi. Umowa małżeńska dzięki sakramentowi pomnaża łaskę uświęcającą i daje prawo do łask uczynkowych.

Sobór Watykański II (1963—1965) pogłębił naukę o małżeństwie przez podkreślenie jego osobowej świętości. Małżeństwo jest aktem osobowym, czyli osobistą zgodą oddania się sobie. „Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa obdarzonego różnymi dobrami i celami” (KDK 48). Ma ono znaczenie dla osobowego rozwoju i wiecznego losu członków rodziny. Chrystus „wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonków przez sakrament małżeństwa i pozostaje z nimi” (KDK 48).

Sakramentalne małżeństwo jest związane z Chrystusem, który pragnie, by jak On umiłował Kościół i wydał zań siebie samego, małżonkowie również oddając się sobie, miłowali się wzajemnie w trwałej wierności. „Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą” (KDK 48). Osobowy więc sakrament umacnia i jakby konsekruje chrześcijańskich małżonków do podjęcia obowiązków i godności ich stanu. Pełnienie małżeńskich obowiązków w atmosferze Chrystusowego ducha kształtuje ich we własnej doskonałości i prowadzi do wspólnego uwielbienia Boga (KDK 49).

Sobór Watykański II wymieniając cele małżonków, jak dojrzewanie miłości i wzajemnej pomocy, rodzenie i wychowanie potomstwa, nadmieniał również to, że małżeństwo nie jest ustanowione wyłącznie dla rodzenia dzieci. Ze względu na to, że jest ono związkiem nierozzerwalnym, istnieje również i wtedy, kiedy małżonkowie nie mają własnych dzieci.

Chcąc więc przedstawić normatywny model małżeństwa w nauce Kościoła, należy zauważyć, że chrześcijańska koncepcja tego sakramentu nie ogranicza się wyłącznie do nauki Ewangelii, lecz opiera się także na stałej obecności Chrystusa i asystencji Ducha Świętego. Powiedział Jezus: „Ja jestem z Wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20), a potem dodał: „Gdy przyjdzie Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 13). Dlatego w koncepcji małżeństwa idąc za św. Pawłem, odróżnia się to, co „nakazuje Pan” (1 Kor 7, 10), od tego, co radzi sam Apostoł — „mówię ja, nie Pan” (1 Kor 7, 12) oraz co on wypowiada „z wyrozumiałości, a nie z nakazu” (1 Kor 7, 6).

W koncepcji małżeństwa odróżnia się więc uroczyste orzeczenie Kościoła od tego, co tworzy uzupełniający model dodany przez jego struktury i jest jedynie zaleceniem korzystnym w całokształcie duszpasterskiej pracy wśród wiernych. Biorąc pod uwagę normatywny model małżeństwa, należy stwierdzić, że jest ono sakramentem, w którym płaszczyzna wertrykalna przenika horyzontalną, czyli łaska przemienia naturę³⁵.

Naczelną zasadą normatywnego modelu małżeństwa jest chrystocentryzm, który polega na tym, że cała nauka Kościoła odnośnie tegoż sakramentu pochodzi jedynie od Chrystusa i musi być zgodna z Jego wymaganiem. Chrystus, jako Zbawca, posłany do ludzi przez Ojca, broni

³⁵ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia*, n. 7.

pierwotnego planu Stwórcy. Siebie uważa za odnowiciela oraz zbawcę każdego człowieka.

Chrystocentryzm wyraża się w jedności małżeństwa i jego nierozdzielności, w jednoczeniu miłości małżonków z miłością Bożą i w umacnianiu ich we wspólnym dziele wychowywania potomstwa. Ogólnie rzecz biorąc, chrystocentryzm czyni z małżeństwa instytucję naturalnego prawa, przენiając ją wyższym pierwiastkiem nadprzyrodzoności i łaski³⁶.

Kościół ukazując w swej nauce pozytywne normy małżeństwa, równocześnie przestrzega przed błędami wielożeństwa typu haremowego, jak też rotacyjnego przez rozwody, gdyż te znoszą jedność i nierozdzielność sakramentalnego związku dwojga ludzi. Chroni przed błędami laicyzmu w małżeństwie, tak obyczajowego, jak i prawnego, gdyż te rugują religijny i sakramentalny charakter, a popierają wolną miłość i seksualizm sprzeciwiający się naturalnej wierności i miłości małżonków. Przestrzega również przed błędami sztucznej antykoncepcji i przerywania ciąży, gdyż one godzą w płodność małżeństwa oraz broni przed błędami wychowawczego zaniedbywania dzieci i młodzieży, bo powodują społeczne sieroctwo młodego pokolenia³⁷.

Obok pozytywnych i negatywnych norm w normalnym modelu małżeństwa występują w Kościele nady, które wysuwa się zainteresowanym z ogólnej wyrozumiałości ludzkiej. Kościół w takiej sytuacji korzysta z władzy kluczy według zasady: „wszystko co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie” (Mt 18, 18). Próbuje więc rozwiązać problem wdowieństwa poprzez możliwość zawarcia drugiego małżeństwa, niezgodnego małżeństwa poprzez separację, bezdzietności poprzez adopcję, a także porusza problem mieszanych małżeństw i naturalnej regulacji urodzeń³⁸.

Wymienione zagadnienia małżeńskie rozwijały się stopniowo w Kościele. Regulując wypadki szczegółowe zgodnie z normatywnym modelem, powstawał powoli system norm praktycznych. Model normatywny stawał się wzorcem każdego chrześcijańskiego małżeństwa.

3. ROZWÓJ KATOLICKIEGO MODELU MAŁŻEŃSTWA

Teologiczne ustalenie chrześcijańskiej koncepcji małżeństwa nastąpiło na Soborze Trydenckim. Encykliki Leona XIII i Piusa XI podały nowe opracowania teologiczne. W ten więc sposób nauka Kościoła o katolickim małżeństwie ciągle wzrastała. Liturgia zaś i prawo kanoniczne w dziedzinie małżeńskiego życia skutecznie przyczyniały się do utrwalania koncepcji na określonym wypracowanym poziomie odpowiadającym potrzebie czasów.

Na ogół dzięki powyższym ustaleniom, Kościół miał wytkniętą drogę. Model normatywny wyprowadzano z Ewangelii i z Tradycji, a uzupeł-

³⁶ M. Marczewski, *Teologia małżeństwa i rodziny*, Znak 24 (1972) nr 217—18, 1041.

³⁷ Szerzej na ten temat zob.: F. Adamski, *Stosunek nupturientów do katolickiego modelu małżeństwa*, *Ateneum Kapłańskie* 67 (1975) t. 397, 240; P. F. Palmer, *Konieczność teologii małżeństwa*, *Communio* 1 (1981) nr 5, 14; E. Wójcik, *Rozwój miłości w małżeństwie*, *Chrześcijanin w świecie* 10 (1978) nr 7, 43; K. Łopuska, *Pomoc rodzin dla rodzin w dziedzinie wychowania*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, 560.

³⁸ W. Fijałkowski, *Wychowanie do odpowiedzialnego rodzicielstwa*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, 338.

niano stosowaną praktykę w Kościele. Były to w zasadzie główne źródła rozwoju małżeńskiej koncepcji w katolicyzmie.

Tradycja Kościoła utrzymywała niezmiennosc Chrystusowych idei odnośnie małżeństwa, co można było zauważyć w liturgii, w teologii dogmatycznej i w prawie kanonicznym. One to precyzowały sformułowania i pojęcia, zasady i reguły postępowania wiernych. Przykładem może być liturgia małżeństwa ubogacona ceremoniami, modlitwami i błogosławieństwami, a zawarte w rytuałach (Leoniański z VI wieku, Galazjański z VII wieku), czy w rzymskich mszałach.

W starożytności chrześcijańskiej małżeństwo było zawierane „w Panu”, a w średnich wiekach „w obliczu Kościoła”³⁹. Po soborze Trydenckim rytuał Pawła V (1614) ujedynolicił liturgię małżeństwa, tak podczas Mszy św., jak i poza nią. Styl ten z niewielkimi zmianami przetrwał do Soboru Watykańskiego II, który zastosował obrzęd małżeństwa do współczesnych potrzeb i aktualnego życia Kościoła⁴⁰.

Katolicka koncepcja małżeństwa rozwijała się również w teologii dogmatycznej, gdzie myśl patrystyczna została pogłębiona dalszymi poglądami odnośnie omawianego sakramentu. Podkreślano, że małżeństwo jest nie tylko naturalną realnością, ale również nadprzyrodzonym „znakiem” Jako „Znak” ma swój początek. Jest nim zgoda wyrażona słownie za pośrednictwem ślubnego obrzędu i czynnie w formie cielesnego dopełnienia⁴¹.

Ze względu na to, że małżeństwo jest sakramentalnym „znakiem”, wiąże się z łaską, podobnie jak inne sakramenty. Główną przyczyną łaski jest Bóg, małżonkowie zaś są przyczyną instrumentalną. Małżeństwo jako „znak sakramentalny” zostało uznane przez Chrystusa i zgodnie z Jego wolą ma służyć nupturientom do przemiany naturalnego życia⁴².

Tradycja w nauce Kościoła odnośnie małżeństwa zachowała się także w prawie kanonicznym, gdzie szczególną uwagę zwracano na przeszkody i błędy przy obopólnej umowie. Wyliczano więc symulację, umowę warunkową, pomyłkę co do osoby, brak wolności, bojaźń z szacunku itp. Zwracano uwagę na nieważność małżeństwa, na separację, unieważnienie lub na umocnienie.

Najbardziej rozwinięto sprawę przeszkód do zawarcia małżeństwa, rozróżniając przeszkody wzbraniające (śluby proste, różnica wyznania, prawne pokrewieństwo) i rozrywające (wiek, impotencję, małżeństwo uprzednie, różnica religii, wyższe święcenia, zakonna profesja, uprowadzenie, zbrodnia, pokrewieństwo, powinowactwo, publiczna przyzwoitość, duchowe i prawne pokrewieństwo).

Prawo kanoniczne precyzuje się od Dekretu Gracjana (1471), poprzez kodeks kanoniczny (1917), aż do współczesnego prawa kościelnego, ogłoszonego przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 r. Może ono więc zawierać tradycję i ubogacać koncepcję katolickiego małżeństwa. Broni zatem instytucję ważnego, prawowitego małżeństwa

³⁹ V. Noe, *Il matrimonio nella liturgia*, w: *Enciclopedia del matrimonio*, 775.

⁴⁰ *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1974.

⁴¹ F. Delhaye, *Dogmatyczne ustalenia teologii średniowiecznej. Sakrament, vinculum, ratum et consummatum*, Concilium (polskie) 1970 nr 1—5, 343 n.

⁴² *Les Enseignements Pontificaux. L'Education*, Paris 1965; Pius XII, *Discorsi agli sponsi*, Roma 1939, tenże, *Discorsi e radiomessagi*, Roma 1939—1958.

chrześcijańskiego, ustanowionego przez Boga, a przez Chrystusa podniesionego do godności sakramentu.

Zasadniczym źródłem przeobrażenia małżeńskiej koncepcji w katolicyzmie stały się wskazania Piusa XI i Piusa XII. Ci dwaj papieże w różnej postaci, od encyklik do radiowych przemówień, łączyli naukę Kościoła w pewne ciągi tematyczne lub jako odrębne wydawnictwa pouczeń na interesujące tu tematy.

Nowym elementem w opracowywaniu modelu małżeństwa i katolickiej rodziny były duszpasterskie poczynania, a potem popularna i naukowa myśl prawna i pedagogiczna. Tygodnie Społeczne poświęcone małżeństwu i rodzinie (Francja, Niemcy, Włochy) oraz udział katolickiej nauki społecznej w systematycznych wskazaniach Kodeksu (Międzynarodowy Związek Badań Społecznych — Belgia) stały się głównymi źródłami rozwoju małżeńskiej koncepcji w katolicyzmie.

Instytucja małżeńska po wypowiedziach Piusa XI nasiąkała stopniowo treścią społeczną. Encyklika „*Casti connubii*” rozszerzyła pojmowanie istoty małżeństwa z umowy (konsensu) na społeczność życia. Małżonkowie — uznano — wiążą się w sposób naturalny „wspólnotą dnia codziennego”. Tworzą oni trwałą i ciągłą wspólnotę nie tylko poprzez akty oddania się, lecz także decyzję woli wpływającą z ich osobowości. Stąd małżeństwo wypływa z woli i tworzy najpierw związek dusz przed związkiem ciał.

Miłość małżeńska powstaje więc jako istota wspólnoty między mężem i żoną, w której to wspólnocie erotyka rozporządza seksualną miłością jako darem dla osoby współmałżonka. Dar ten jest wyrazem małżeńskiej miłości, wykluczającej rozdarrowywanie siebie innym osobom. W ten więc sposób małżeństwo zawsze jest „wspólnotą miłości i życia”, której celem bywa m.in. rodzenie i wychowywanie dzieci.⁴³

W okresie międzywojennym „Kodeks Społeczny” stawiał zasadę, że „przekazywanie życia poza małżeństwem jest niemoralne”, gdyż prawo to przynależy tylko osobom związanym sakramentem⁴⁴. W okresie tym podkreślano również i to, że o małżeńskiej więzi decyduje monogamiczność i nierozzerwalność związku, która pośrednio dopomaga w wychowaniu dzieci w miłości i w moralności, co jest prawie niemożliwe „bez spoistości i pełnej miłości współżycia małżonków”⁴⁵.

Skoro małżeństwo jest wspólnotą, może wyłonić się sprawa wewnętrznej organizacji władzy i autorytetu. Chodzi tu o relację „mąż—żona” oraz o rolę kobiety w małżeństwie. Za czasów Pawłowych sprawa przewodnictwa męża i podporządkowania się mu we wszystkim żony wpływała z warunków ustrojowych.

Patriarchalny stosunek władzy męża wynikał z zawodowej pracy mężczyzny. Ze zmianą tych warunków pojawiła się nowa zasada wyrażająca się w równouprawnieniu. Stąd też encyklika „*Casti connubii*” wprowadziła od strony zewnętrznej małżeństwa równość wobec prawa i religijnego życia (z wyłączeniem hierarchicznego kapłaństwa), zaś w porządku wewnętrznym władza pozostała przy mężu, a miłość przy żonie.

⁴³ P. Poręba, *Psychologiczne uwarunkowania życia małżeńskiego*, Lublin 1977, 40; B. Häring, *Małżeństwo w dobie obecnej*, Poznań 1966, 70 nn.

⁴⁴ *Kodeks społeczny*, wyd. L. Górski, Lublin, 1934, 38 n.

⁴⁵ Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, 402.

Papież P i u s XII nazywał żonę słońcem i radością wspólnoty rodzinnego domu. Ona stwarza atmosferę domu poprzez piękno, staranność, porządek, czystość, punktualność, osobistą pogodę, wdzięk, estetykę wyglądu, milczenie, dobre słowo, takt postępowania. Te właściwości pochodzą ze specyficznej psychiki kobiecej, w której dominuje nastawienie na innych, wrażliwość uczuciowa i potrzeba opiekuństwa.

Spółeczna nauka katolicka przyznaje równość uprawnień małżonkom ze względu na godność i osobowość ludzką tak żony, jak męża. Władzę w domu reprezentują oboje małżonkowie, z pierwszeństwem jednak hierarchicznym męża i z możliwością zastępowania wzajemnego we wszystkich funkcjach (oprócz, oczywiście, rodzenia)⁴⁶.

Małżonkowie zakładając nową wspólnotę rodzinną, jako prawne osoby, nabywają duże uprawnienia w zakresie społecznego i gospodarczego życia. Do podstawowych ich praw społecznych należy — prawo społecznego pierwszeństwa przed organizacjami, które nie mogą naruszać obowiązku wychowania dzieci; prawo ochrony, które daje możliwość korzystania z naturalnych uprawnień rodziny; prawo do autonomii dla swobodnego działania; prawo do zdrowia dla utrzymania przy życiu osób tworzących rodzinę; prawo do zaspokajania potrzeb materialnych, kulturalnych, moralnych i religijnych; prawo do osobowego rozwoju członków rodziny; prawo do stowarzyszeń dla osiągnięcia wspólnego dobra.

W zakresie praw gospodarczych, małżonkowie, jako wspólnota, nabywają uprawnienia m.in. do rodzinnej własności, do dziedziczenia majątku, do udziału w społecznym dochodzie (płace rodzinne, dodatki na dzieci, renta), do społecznego zabezpieczenia (ubezpieczenia), do życiowej przestrzeni (mieszkania)⁴⁷.

Spółeczne i gospodarcze prawa umożliwiają małżeństwu wykonywanie podstawowych zadań, zwłaszcza w zakresie wychowania dzieci. Prawa te muszą liczyć się z osiągnięciami współczesnej pedagogiki, która w sprawach wychowawczych służy pomocą młodym małżonkom i rodzinie⁴⁸.

Współcześnie próby pedagogicznego ustawienia małżonków mnożą się i służą doraźnym celom wychowawczym. W pewnym sensie zapoczątkował to papież P i u s XI swą encykliką dotyczącą wychowania młodego pokolenia w chrześcijańskich rodzinach. Encyklika na tle całości chrześcijańskiego wychowania omówiła podstawy praw małżonków do wychowania swych dzieci. Papież zaznaczył, że oni mają „bezpośrednio od Stwórcy polecenie, a stąd i prawo wychowania swego potomstwa”⁴⁹.

Naukę o obowiązkach małżonków wobec swych dzieci rozwinął papież P i u s XII w swoich przemówieniach kierowanych do chrześcijańskich rodziców. Rozpatrywał zagadnienie wzajemnych obowiązków małżonków, rodziców wobec dzieci, dzieci wobec rodziców oraz stosunków małżeństw do szkoły, państwa i Kościoła. Omawiał zagadnienie cnót i przeciwnych im grzechów, a także zwracał uwagę na prawne stosunki między stronami.

⁴⁶ Tamże, 439—443.

⁴⁷ Tamże, 414—418, 434—438.

⁴⁸ P a w e ł VI, *Rodzina szkołą świętości*, Ateneum Kapłańskie 66 (1974) t. 395. 336.

⁴⁹ P i u s XI, Encyklika *Divini illius Magistri*, Kielce 1947, 34.

Pius XII przypominał, że małżonków obowiązuje jedność, szacunek i miłość: rodziców zaś odpowiedzialność za dziecko oraz troska o materialne i duchowe jego dobro.

Naukę papieża podjęli teologowie i chrześcijańscy wychowawcy, którzy uzupełniali ją nowymi aspektami. Kładli nacisk na wychowawcze urabianie ducha i charakteru dzieci oraz umiejętne współdziałanie z Kościołem i państwem. Przypominali o oddawaniu czci rodzicom, o posłuszeństwie, o ich miłości i wdzięczności.

Na podstawie papieskich wskazań i pouczeń wyróżniających się katolickich pedagogów ustalono religijny charakter chrześcijańskich małżeństw. Akcentowano, że małżeństwo takie jest religijną społecznością, ponieważ zostało ustanowione przez Boga, powołane do uczestnictwa w dziele Bożym i korzysta z łask sakramentalnych. W sumie uczestniczy w życiu Ciała Mistycznego Chrystusa przez „uporządkowany przyrost zewnętrzny”⁵⁰.

Międzynarodowy Związek Organizacji Rodzinnych opracował „Deklarację praw rodziny” (1951)⁵¹, która domaga się od państwa ochrony małżeństwa (wolność zawarcia i nierozzerwalność małżeństwa); ochrony porządku prawnego małżeństw (władza nad własnymi dziećmi, odebranie jej tylko przy ciężkich wykroczeniach przeciw prawu naturalnemu lub przy fizycznej bądź moralnej niezdolności); ochrony praw małżonków do rodzenia dzieci (sprzeciw wobec praktyki sterylizacji i kastracji, spędzania płodu i antykoncepcji); ochrony praw małżonków do wychowania (pierwszeństwo rodziców do wychowania, uświadomienia, wyboru szkoły i kształtowania światopoglądu).

Dalszy proces przystosowania i religijnego pogłębiania całej koncepcji chrześcijańskiej małżeństwa rozwijał się na Soborze Watykańskim II. Odnowa soborowa spotęgowała wychowawczy wysiłek całego Kościoła. Zaplanowano kierunek unowocześnienia problematyki w wychowaniu wiernych (aggiornamento) i pogłębienia formacji chrześcijan (approfondimento)⁵².

Wśród bardziej palących problemów związanych z wychowaniem wiernych, wymieniono sprawę małżeństw, którym Kościół udziela należnego poparcia w zakresie godności, wartości, celów i zadań (KDK 46). Ukazano więc duszpasterski model chrześcijańskiej odnowy małżeństwa, który domagał się teologicznego pogłębienia i unowocześnienia problematyki.

Sobór określił godność chrześcijańskiego małżeństwa, które czerpie wzory z miłości Chrystusa do Kościoła (DFK 10). Przemiany w dzisiejszym społeczeństwie ujawniają prawdziwy jego charakter, siłę i moc (KDK 47). „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym” pogłębiła koncepcję małżeństwa. „Głęboka wspólnota życia i miłości ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez małżeńskie przymierze. W ten sposób aktem osobowym powstaje z woli Bożej instytucja trwała. Ten święty związek ze względu na dobro małżonków i potomstwa, nie jest uzależniony od ludzkiego sądu. Sam

⁵⁰ G. Garozzi, *La famiglia nel pensiero di Pio XII*, Milano 1952; B. Häring, *Powszechne królewskie władztwo Boga*, w: *Nauka Chrystusa* t. 3 cz. 2, Poznań 1963, 94 n.

⁵¹ Cz. Strzeszewski, dz. cyt., 435.

⁵² St. Kunowski, *Problemy wychowania chrześcijańskiego*, 166.

bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa obdarzonego różnymi dobrami i celami" (KDK 48).

Małżeństwo będąc dziełem Bożym, ma swoje prawa i cele, domaga się trwałości i wierności. Dopomaga mu w tym Chrystus poprzez oddzielny sakrament, aby oboje „miłowali się wzajemnie w trwałej wierności" (KDK 48). Małżonkowie są „współpracownikami miłości Boga-Stwórcy" (KDK 50). Każde więc małżeństwo jest naturalne, społeczne i przede wszystkim personalne. Wyraża się w miłości, która prowadzi do wzajemnego oddania się sobie. Przenika ich całe życie, doskonali się i wzrasta, przewyższając czysto erotyczną skłonność (KDK 49).

Na naturalnej godności małżeństwa bazuje wyższa, sakramentalna. „Niezwyczajna wartość sakralna małżeństwa" (KDK 47) pochodzi stąd, że Chrystus pobłogosławił tę miłość, która powstała ze źródła Bożej miłości i została ustanowiona na obraz Jego jedności z Kościołem (KDK 48).

Przez sakrament małżeństwa, Chrystus pozostaje z małżonkami, a zbawcza działalność Kościoła umacnia ich do wykonywania obowiązków i zachowania godności stanu. Sakrament zbliża małżonków do własnej doskonałości, uświęcenia i wspólnego uwielbienia Boga (KDK 48). Idąc za Chrystusem, małżonkowie stają się świadkami misterium Jego miłości objawionej światu w zbawczej śmierci i w chwalebnym zmartwychwstaniu (KDK 52).

Sakrament małżeństwa przez działanie Ducha Świętego — ożywiela i uświęciela włącza miłość dwojga ludzi w miłość Trójcy Przenajświętszej i nadaje jej nowy wymiar — kościelny i Boży. Dzięki temu chrześcijańskie małżeństwo ma religijny charakter i nadprzyrodzoną wartość, z czego płynie jego wyjątkowa godność.

Chrześcijańskie małżeństwo ze względu na osobowe uczestnictwo w miłości Bożej, uzyskuje wysoką wartość, która stawia go w rzędzie osób powoływanych przez Boga (DKF 2). Ta autonomiczna odrębność powołania do małżeństwa ma swoje uzasadnienie w nauce Chrystusa, który powiedział, że żenić się mogą tylko zdolni do małżeństwa (Mt 19, 11—12).

Z powołania do małżeństwa wykluczeni są — z natury impotenci, kastraci i dobrowolni celibatariusze. Inni czując powołanie do małżeństwa zmierzają do osobistego uświęcenia wg powszechnego wezwania Chrystusowego do doskonałości. Zawsze jednak na własnej drodze świętości, stosownie do małżeńskiego stanu (KK 42). Powołanie to polega na tym, że oboje „mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa" (KK 35).

Uczciwe wypełnianie małżeńskich obowiązków stanowi drogę doskonalenia i uświęcania się, ponieważ do „tego chrześcijańskiego powołania potrzeba niezwykłej cnoty" (KDK 49). Potrzebna jest w tym pomoc sakramentu i łaska uświęcająca płynąca z Chrztu, Bierzmowania, Pokuty i Eucharystii, a także łaska stanu i powszechnego kapłaństwa⁵³.

W związku z powyższym wszystkie sprawy wspólnotowe wiążą się z rozwojem wewnętrznego życia małżonków. Sobór uczy za św. Pawłem (Kol 3, 17), że „ani troski rodzinne, ani żadne sprawy świeckie nie powinny pozostawać poza sferą ich duchowego życia" (DA 4). Z chrześcijań-

⁵³ A. Dell Asta, *Małżeństwo profetyczną figurą Królestwa*, Communio 1 (1981) nr 5, 62 n.

skiego małżeństwa wyrasta więc oblubieńcza miłość męża i żony, jako uświęcająca cnota, jednocząca ich w płodności, wymagająca pomocy nie tylko we wspólnej modlitwie i w sakramentalnym życiu, lecz także w zrozumieniu ze strony otaczającego środowiska i macierzystej parafii.

W małżeństwie bardzo istotny jest cel dwojga ludzi. Wspólnota małżeńska z natury jest „skierowana do rodzenia i wychowywania dzieci” (KDK 50), ponieważ one przynoszą rodzicom najwięcej dobra i nadają sens ich życiu. Z drugiej zaś strony Sobór mówi, że „małżeństwo nie jest ustanowione wyłącznie dla rodzenia potomstwa” (KDK 50), dlatego też wspólnota jako nierozzerwalne małżeństwo, może trwać wobec braku potomstwa.

Cele chrześcijańskiego małżeństwa domagają się zrealizowania pewnych zadań. Dokumenty soborowe w zasadzie wymieniają trzy zadania — małżeńskie, rodzicielskie i rodzinne.

Zadania małżeńskie — to doskonalenie wzajemnej miłości, prowadzącej do uświęcenia (KDK 48).

Zadania rodzicielskie — to wzajemna pomoc we współżyciu, rodzeniu i wychowywaniu dzieci (KK 11).

Zadania rodzinne — to wielkoduszne wychowanie liczniejszego potomstwa (KDK 50): wychowanie oparte na szacunku względem rodziców i starszych.

Małżonkowie posiadając godność osoby ludzkiej, obdarzeni rozumem i wolną wolą, wywiązując się wobec swoich praw i obowiązków, są z powyższych racji odpowiedzialni za swe czyny. Pojęcie odpowiedzialności zostało przez Sobór rozszerzone na osobiste i społeczne. Odpowiedzialność osobista płynie z racji ludzkiej godności jako osoby (DWR 2), społeczna zaś powstaje ze względu na wspólne dobro (DWR 7). Odpowiedzialność osobista małżonków dotyka własnego sumienia i Boga, społeczna natomiast Kościoła i społeczeństwa⁵⁴.

Sobór uczy, że małżonkowie „mają wypełniać swoje zadania w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności oraz z pełnym szacunkiem i uległością wobec Boga” (KDK 50). Odpowiedzialne rodzicielstwo reguluje płodność małżeńską i kieruje obowiązkami małżonków. Małżeńska miłość musi iść w parze „z odpowiedzialnym przekazywaniem życia” (KDK 51) i z „wychowaniem potomstwa” (DWCH 3).

Na małżonków spada szereg odpowiedzialnych obowiązków — wychowania moralnego, seksualnego i społecznego oraz religijnego we wszystkich kierunkach, zwłaszcza liturgii i apostołstwa (DA 11). Małżonkowie są „pierwszymi i głównymi wychowawcami” swoich dzieci (DWCH 3). Oni mają rozwijać powołanie małżeńskie swoich dzieci i troszczyć się o powołania kapłańskie (DK 24).

Małżeństwo ze względu na odrębny sakrament tkwi w samym Kościele, a równocześnie więzami krwi, pochodzenia i kultury wchodzi w społeczność narodową. Na skutek tego z jednej strony jest ono częścią Kościoła, żyje w nim i przejawia określone funkcje, a z drugiej staje się chrześcijańskim zaczynek w narodowej społeczności⁵⁵. Jest więc apostoł-

⁵⁴ Jan XXIII, *Pacem in terris*, n. 35; St. Kunowski, *Wychowanie do odpowiedzialności społecznej*, 47.

⁵⁵ S. Styrna, *Znaczenie wychowania w rodzinie*, Ateneum Kapłańskie 62 (1970) t. 369, 95.

skim fermentem i uświęceniem świata. Pozostaje otwarte na więzi z innymi ludźmi i z pośrednimi grupami (gospodarczymi, społecznymi, kulturalnymi, oświatowymi) aż do politycznej organizacji państwa i międzynarodowego życia włącznie.

W związku z powyższym małżonkowie potrzebują wsparcia „różnymi środkami duszpasterskimi, jak głoszeniem słowa Bożego, kultem liturgicznym i innymi pomocami duchowymi” (KDK 52). Dlatego też Kościół posoborowy wprowadza specjalne duszpasterstwo młodych małżeństw i rodzin i pragnie poznać ich problemy oraz pomóc im w ich rozwiązywaniu ⁵⁶.

⁵⁶ F. Macharski, *Troska Kościoła o rodzinę*, Ateneum Kapłańskie 62 (1970) t. 369, 55; P. Poręba, *Potrzeba naukowego duszpasterstwa rodzin*, *Roczniki Teologiczno-kanoniczne* 18 (1971) z. 3, 113.